

Proces o tajną „Sztafetę“

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ABC sportowe

Boks w całym kraju

Warta mistrzem Polski

Warta — HCP 9:7

Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy drużynami Warty i HCP zakończył się zwycięstwem Warty.

Warta wystąpiła bez Sipińskiego i Jareckiego, wygrała spotkanie po zwycięskiej walce w zniekształconym stosunku 9:7.

Zespół HCP ustępował Warcie tylko brakiem odpowiedniej zaprawy i rutyny. Pod względem bojowości, skuteczności i ambicji górowali bezwzględnie.

Waga musza — Sobkowiak (W) pokonał Lisiecki.

Kogucia — Koziołek (W) górując technicznie nad przeciwnikiem, wygrał pewnie na punkty z Koleckim.

Piórkowa — Walkowiak (W) po b. żywej i ciekawej walce pokonał swego równorzędnego przeciwnika Frankowskiego wysoko na punkty.

Lekka — Vogt 1 pokonał Szymczaka.

Półśrednia — Kaźmierczak 2 (HCP) po pierwszej wyrównanej rundzie w drugiej silnie zaatakował Wyrzykiewicza (Warta) i nie dopuszczał go w ogóle do głosu. W trzeciej rundzie pada jednak ofiara własnego tempa. Wynik remisowy.

Srednia — Kaźmierczak 1 (HCP) sprawił wielką niespodziankę, bijąc Szułczyńskiego (W). Kaźmierczak przy większej uwadze mógł liczyć na wygranie przez k. o. w ostatniej rundzie, bowiem Szułczyński był bardzo osłabiony, a nawet poszedł raz na deski. Wygrał na punkty Kaźmierczak.

Półciężka — walka dwóch doskonałych pięściarzy Kłimeckiego i Szymury nie dała spodziewanych emocyj.

(dalej, że Kłimecki ważył słabo, technicznie lepszy Szymura wygrał pewnie na punkty).

Ciężka — spotkanie w tej wadze należało do jednego z najciekawszych. Adamczak (HCP) mając za przeciwnika głośniego już Białkowskiego (W), który dopiero co ukończył swą dyskwalifikację, spisał się b. dobrze. Po wzajemnej i silnej wymianie ciosów w pierwszej rundzie, obaj przez chwilę są oszołomieni. W drugiej rundzie gong tylko ratuje Białkowskiego od k. o. W trzeciej, sędzia walkę przerywa, przyznając zwycięstwo przez techniczne k. o. Adamczakowi.

Okęcie — IKP 5:11

Rozegrany w Łodzi drużynowy mecz bokserski o mistrzostwo Polski pomiędzy IKP (Łódź) a Okęciem (Warszawa) zakończył się zwycięstwem IKP w stosunku 11:5.

W wadze muszej Popielaty (IKP) pokonał w drugiej rundzie przez k. o. Millera.

W kogucie Spodenkiewicz (IKP) zwyciężył na punkty Szyrowskiego.

W półciężkiej Czesławski (IKP) uległ Czortkowi (Okęcie) na punkty.

W lekkiej Kowalski (IKP) wygrał walkowerem.

W półśredniej Woźniakiewicz po bardzo ładnej walce zwyciężył Seweryniaka (Okęcie).

W wadze średniej sensacją był remis Matuszewskiego z Chmielewskim. Matuszewski w pierwszej rundzie trzy razy był na deskach, Chmielewski zlekceważył przeciwnika i w następnych rundach zainkasował kilka ciosów.

W półśredniej Piłarski (Okęcie) wygrywa walkowerem.

W ciężkiej Pietrzak (IKP) zwyciężył Leoniaka (Okęcie) na punkty.

Warta mistrzem Polski

Tymi meczami zakończyły się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. Mistrzostwo zdobyła znowu Warta. Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez IKP, który zepchnął Okęcie na trzecie miejsce w tabeli. Końcowy stan tabeli przedstawia się następująco:

1) Warta gier 6, pkt 10:2, st. zw. 58:36; 2) IKP gier 6, pkt 7:5, st. zw. 47:49; 3) Okęcie gier 6, pkt 6:6, st. zw. 48:43; 4) HCP gier 6, pkt 1:11, st. zw. 37:54.

MISTRZOSTWA OKRĘGU ŚLĄSKIEGO

Wczoraj wieczorem odbyły się w Katowicach finałowe walki bokserskie o indywidualne mistrzostwo Śląska.

Tytuły mistrzów zdobyli: W wadze muszej Pawlica P. K. S. W kogucie Jarząbek IKB Świętochłowice.

W półciężkiej Cichy (Strz.). W lekkiej Rudzki (IKB). W półśredniej Waloszek (Ruch). W średniej Kurka (PKS). W półciężkiej Kolonko (Ruch).

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW TORUŃSKICH W WILNIE

Rozegrany w Wilnie mecz bokserski pomiędzy miejscowym Elektritem a toruńskim WKS Gryfem zakończył się wysokim zwycięstwem gości w stosunku 14:2. Mecz, poza kilkoma walkami, prowadzony był na dość słabym poziomie. Wilnianie wykazali wyjątkowo słabą formę, Toruńczycy zaś nie zdemontowali specjalnych walorów technicznych i taktycznych. Sędziował w ringu p. Kaleński.

ZEZNANIA

INNYCH OSKARŻONYCH

Wacław Wolnicki i Eugeniusz Debowski również nie przyznali się do winy.

Bracia Szyszko wyjaśnili, że znalezione w ich mieszkaniu nielegalne ulotki zbierali, gdyż kolekcjonują wszelkie druki. Do ONR należeli w okresie gdy był on legalną organizacją, po rozwiązaniu zaś zaprzestali działalności.

Czesław Grądzki wyjaśnił, że należał do Obozu Wielkiej Polski, po rozwiązaniu tej organizacji wstąpił do Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego, Lnińskiego zna, gdyż był on działaczem OWP i Stronnictwa Narodowego.

21 ŚWIADKÓW

Przed sądem przewinęło się 21 świadków, licząc w tym już świadków dowodowych. Świadcami oskarżenia byli prawie wyłącznie policjanci oraz osoby, których adresy figurowały na paczkach z wysłaną „Sztafetą”. Ponadto zbadano kilku świadków odwodowych, m. in. adw. Janusza Rabskiego, inż. Leona Puciata, Stanisława Banasiuka. Z zeznań Puciata okazuje się, że w suterenie przy ul. Wojciecha Górskiego dokonywano eksperymentu z wy-

nalazkiem ułatwiającym malowanie liter. Przy pracy tej brał udział Wolnicki, który mógł mieć zawałane farbą ręce.

Św. Banasiuk, robotnik spod Siedlec zeznał, że w jego rodzinnej wiosce kolportowano „Sztafetę”. Na pytanie prokuratora, czy czytał „Sztafetę” odpowiedział negatywnie. Na dalsze zaś pytanie skąd wobec tego wie o kolportażu nielegalnego pisma, oświadczył, że wszyscy wiedzą, że „Sztafeta” wychodzi.

„ĆWICZENIA Z BRONIĄ”

Humorystycznie wypadły zeznania funkcjonariusza wydziału śledczego w Poznaniu Kazimierza Nowaka, który omawiał działalność braci Szyszko na terenie Poznania. Twierdził on, że obaj Szyszkowie organizowali „piątki” i przeprowadzali nawet ćwiczenia z bronią w ręku członków ONR za miastem.

Rozprawie przewodniczył sędzia Chawłowski. Ponadto w komplecie zasiadali sędziowie Choroszewski i Lewicki. Oskarżenie popierał prok. Piotrowski.

Bronią adwokat: Jan Jodzewicz, Jerzy Czarowski, Eugeniusz Dmowski, Zbigniew Stypulski, Marian Borzecki, Ludwik Kwiatkowski, Jerzy Paczkowski.

Pośmiertna dekoracja

ś.p. Karola Szymanowskiego

W poniedziałek w sali Konserwatorium Kamienionej na kaplicę żałobną odbyła się uroczystość pośmiertna dekoracji znakomitego kompozytora wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”.

Dekoracji dokonał min. W. R. i O. P. w obecności rodziny zmarłego kompozytora, reprezentanta władz, licznych przedstawicieli

świata muzycznego oraz delegacji towarzystw, instytucji i organizacji muzycznych i artystycznych.

Dalszy ciąg informacji z niedzielnych uroczystości których nie zdążyliśmy podać w części nakładu w dniu wczorajszym znajda Czytelnicy na str. 6-ej.

Maria Gorczyńska ranna w katastrofie autobusowej na pl. Teatralnym

W niedzielę w godzinach po południowych autobus miejski linii G, zakręcając na placu Teatralnym wjechał na granitowy cokół pomnika Bogusławskiego przed Teatrem Narodowym. Wskutek uderzenia została uszkodzona podstawa pomnika, a męser pasażerów autobusu odniosło poważne obrażenia. Najcięższe obrażenia odniosła artystka teatrów miejskich p. Maria Gorczyńska, która wypadła z platformy autobusu. P. Gorczyńska zamierzała wysiąść i w

momencie katastrofy sztanga, podtrzymująca dach platformy uderzyła ją w krzyż. Ranną aktorkę przeniesiono za kulisy Teatru Nowego, a następnie do Instytutu chirurgii urazowej. Złocień roentgenowskie wykazały pęknięcie dwu wyrostków kręgosłupa oraz nadwyższenia mięśni łączących wyrostki z kręgam.

Stan zdrowia p. Gorczyńskiej jest bardzo poważny i będzie ona musiała dla zrośnięcia się pękniętych wyrostków leżeć przez dłuższy czas w łóżku.

Nieustalone są jeszcze obecnie przyczyny wypadku. Wiadomo, że kierowca autobusu Antoni Dabolec zawiadomił swoje władze przed wyjazdem na miasto, iż kierownica nie działa prawidłowo. Meldunek ten jednak zlekceważono, polecając Dabolecowi wyjechać na miasto. Komisja sędow-techniczna bada autobus i ustalić będzie przyczyny katastrofy.

O ile okaże się, że przyczyną katastrofy był defekt kierownicy, o

którym wspominał kierowca, to należy wyciągnąć jak najostrożniejsze konsekwencje wobec tych wszystkich, którzy lekceważą meldunek Dabolec, pozwolili wyjechać mu na miasto.

O przebiegu wypadku p. Gorczyńska opowiada w następujących słowach:

— Stałam na platformie, kiedy nagle wstrząs rzucił mną o barierę. Stałowy pret uderzył mnie w krzyż. Odbiłam się i upadłam całym impetem na kolana. Nie mogłam się już dźwignąć o własnej sile i dopiero jacyś dwaj pasażerowie podnieśli mnie. Tymczasem zaalarmowano personel teatralny i pracowników sekretariatu, p. Rzętkowski, pomógł mi dostać się do wnętrza gmachu. Kiedy mnie uniosł zaczęłam krzyczeć z bólu. Bóle te wzmagaly się do tego stopnia, że do czasu przybycia lekarza Pogotowia ratunkowego, leżałam na twarzy, bo każde dotknięcie krzyża sprawiło cierpienia wprost nie wysłowione.

Urani dla statku „Batory“

Dn. 2 bm. odbyła się w Gdyni uroczystość wręczenia odznaki pułkowej pulku ulanów im. Króla Stefana Batorego dla statku „Batory”. Po odprawieniu nabożeństwa przed kanoniką Tarzyńską, go. plk. Mally przed frontem delegacji pułku i oficerów załogi wręczył odznakę pułkową naczelnemu

dyrektorowi „Gdynia — Ameryka Linie Żeglowne” Leszczyńskiemu, który z kolei przekazał ją kapitanowi statku Borkowskiemu. Uroczystość zakończyło odegranie Hymnu Narodowego oraz marsza „Nasz Batory”.

Zamach samobójczy po dramacie miłosnym

Wczoraj około godz. 23-ej w biurze Rozrachunkowym Przedziału Weln (Czeanowej) popełnił zamach samobójczy strzelając do siebie z rewolweru ważny tego biura, 28-letni Mieczysław Romanowski. Lekarz pogotowia stwierdził ranę postrzałową klatki piersiowej i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala.

Romanowski kochał się w swej kuzynce, córce dozorczy tego domu. Janna Grodzkiego, 20-letniej Jadwidze.

Młodzi zamierzali się pobrać, jednak na przeszkodzie stanął kateryczny sprzeciw ojca dziewczyny. W piątek, między Romanowskim a Grodzkim doszło na tym tle do poważnej scysji, podczas której Grodzki wyrzucił Romanowskiego z mieszkania i zabronił mu widywać się z córką.

Romanowski przewieziony do szpitala walczy ze śmiercią.

Z nudów podpałił 13 domów

SZTOKHOLM, 5. 4. W Karlenska, aresztowano roznosiiciela brykietów, co do którego istniały podejrzenia, że jest podpalaczem. W czasie śledztwa aresztowany przyznał się, że w ciągu 7 lat podpałił 13 domów „dla przerwania monotonii wieczorów zimowych”.

Pierwsze mecze ligowe

Warszawianka daleka od swej zeszłorocznej formy

W niedzielę odbyły się pierwsze mecze ligowe w bieżącym sezonie. Rozegrano trzy mecze. W Krakowie Wisła spotkała się z Warszawianką, we Lwowie Pogon z krakowską Garbarnią, w Łodzi Cracovia spotkała się z Ł. K. S.-em.

W meczu piłkarskim między Wisłą i stołeczną Warszawianką wice mistrz Ligi, Wisła, rozgromiła Warszawiankę w stosunku 5:0 (2:0). Zwycięzcy przeważali przez cały czas zawodów, grając dobrze we wszystkich liniach. Od samego początku zagrania Wisły cechowała umiejętność i celowość akcji, podczas gdy w drużynie Warszawianki nie się nie „kleiło”, a wszystko zależało od przypadku. Stosunkowo najlepiej w drużynie warszawskiej prezentowało się trio obronne. Pomoc całkowitą zawiodła. Eksperyment wstawienia do pomocy napastnika Piyrcha okazał się niefortunnym. Zwyczajnie zawodnik ten w ataku odznaczał się przebiegłością i cięgiem na bramkę, a tych cech właśnie brakowało atakowi Warszawian-

ki. Smoczek gubił się w nieproduktywnych kombinacjach, a system „w” w ataku Warszawianki okazał się bezwartościowy. Rudnicki robił co mógł, ale niestety nie mógł wytrzy-

mać silnych strzałów. W sumie należy stwierdzić, że Warszawianka była cieniem tej drużyny, która na wiosnę ub. sezonu pokonała w Krakowie Wisłę 3:0.

Mierny poziom gry

Pogoni z Garbarnią 0:0

Mecz ligowy między krakowską Garbarnią, a Pogonią zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0. Garbarnia wystąpiła w normalnym składzie, w Pogoni natomiast zabrakło dyskwalifikowanego Matyasa, nadto nie grał również i Hanin. Mecz stał na bardzo słabym poziomie. Drużyną lepszą była Garbarnia, która

miała też znacznie więcej z gry. W drużynie krakowskiej najlepszym zawodnikiem był środkowy pomocnik Wileczkiewicz, następnie Pazurek i Polus w napadzie. W Pogoni, która nie miała we wszystkich liniach grała nieszczerze, najlepszą formę wykazał Albański. Sędziował p. Gryc. Widzów około 3.000.

Ładny mecz Cracovii z ŁKS-em 1:1

Mecz ligowy pomiędzy ŁKS a Cracovią, zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Zawody wzbudziły

duże zainteresowanie i zgromadziły na stadionie ŁKS ponad 4.000 osób.

Cracovia grała bardzo ładnie i zasługiwała raczej na zwycięstwo. ŁKS dotychczas jest jeszcze zespołem niewyrównanym, a przede wszystkim nie umiejącym wykorzystywać sytuacji podbramkowych. Bramki padły już w pierwszej połowie w dziesiątej minucie przez Wolskiego dla ŁKS. Wyroównał w pięć minut później Grinberg. W tej fazie gry Cracovia gra z wiatrem, mimo to ŁKS częściej gościł pod bramką Cracovii.

Po przerwie gra prowadzona była chaotycznie, przy czym inicjatywa spoczywała w rękach Cracovii. W zespole ŁKS wyróżnili się Andrzejewski w bramce, Gacek i Osiecki, w Cracovii bardzo dobry Pajak w obronie, Góra w pomocy i w ataku obaj skrzydłowi.

Sędziował p. Frank, słabo.

Czy Noji w słabej formie

czy, też odkryto „nowe talenty”?

Do biegu na przelaj, organizowanego przez POZŁA o nagrodę wdrowną „Kuriera Poznańskiego” stanęło w kategorii seniorów i juniorów 164 zawodników na 223 zgłoszonych. Trasa biegu w kat. seniorów wynosiła ok. 4.500 m., a w kat. juniorów ok. 2.000 m.

Pierwsi wyruszyli ze startu juniorzy. Zwyciężył Badura w czasie 8:23,8 sek., 2) Paszek, 3) Łasiewicz (drużyna harc. Kostrzyn), 4) Kusik (KSM Błociszewo), 5) Splawski (drużyna harc. Drawsko).

W biegu seniorów, który miał

przebieg wyjątkowo ciekawy, gdyż nasz olimpijczyk Noji natrafił na b. silną i wyrównaną stawkę młodych i mało znanych, ale dobrze zapowiadających się biegaczy. Noji wygrał po b. ostrej walce, bijąc dopiero na finiszu swego rywala.

1) Noji (Warszawa) w czasie 13:09,8; 2) Świniarski (HCP Poz.) 20 m. w tyle, 3) Piotrowski (Sokół Poz.), 4) Przybylski (HCP), 5) Stefański (Pomorz. Toruń).

Noji po tym zwycięstwie zdobył puchar na własność.

Górna Austria zwycięża reprezentację Śląska 4:2

Nierówna gra Ślązaków

W Linzu wobec 3.000 widzów odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Śląska i Górnej Austrii, zwyciężyli austriacy 4:2, do przerwy prowadzili ślązacy 1:0. Jedyną bramkę strzelił Wilimowski.

W drugiej połowie Austriacy grają znacznie lepiej, a przede wszystkim szybciej od Polaków, spychając ich do defensywy. Gra toczy się przeważnie na połowie boiska ślązaków. W ósmej minucie Doppler uzyskał pierwszy punkt dla Austriaków, a następnie Juranis w 25 i 30-tej minucie podwyższył wynik do 3:1 dla Austrii. Ostatni kwadrans należał już do Polaków, którzy przez Pieca uzyskali drugi punkt. Austriacy ustalają wynik dnia na 3

minuty przed końcem przez Juranisa. Na ogół ślązacy grali nierówno, wykazując piękną i skuteczną grę w pierwszej połowie, a znacznie słabszą

po przerwie. Wyróżnili się Gienza, Kuchta i Piec 1.

Z Linzu ślązacy udali się do Wiednia, gdzie grają we wtorek.

Wyprawa harcerzy polskich do Holandii na szybowcach, rowerach i żaglowcu

Co cztery lata odbywa się wielki zlot harcerzy, tak zwany „Jambore”. W tym roku odbędzie się on w Holandii, w dniach: 31 lipca — 9 sierpnia, w miejscowości Bloemendaal-Yogelansang. W ramach zlotu odbędzie się szereg imprez sportowych. W zlocie weźmie udział bardzo liczna ekspedycja polska. Obecnie utworzył się specjalny komitet, który opracowuje program udziału naszej ekspedycji. Projektowane jest, iż w zlocie weźmie udział razem przeszło 600 harcerzy.

Na miejsce przed wyjazdem zorganizowany będzie specjalny obóz w Sierakowie (Wielkopolska), na którym uczestnicy przejdą zaprawę i zapoznają się teoretycznie z programem „Jambore”. Z Sierakowa 400 harcerzy uda się koleją przez Berlin do Holandii, 200 natomiast harcerzy podzieleni na specjalne grupy, udadzą się innymi trasami.

Kolarze opracowali specjalną trasę, której omówieniem zajmujemy się w przyszłości. Możliwym jest, że kolarze wyjadą na jakieś dwa lub trzy tygodnie przed samym zlotem. Dotychczas termin wyjazdu kolarzy nie jest jeszcze ustanowiony.

Grupa żeglarska wyjedzie z Gdyni do Amsterdamu na żaglowcu „Zawisza Czarny”. W Amsterdamie żeglarze — harcerze projektują urządzenie „dnia polskiego”.

Trzecia grupa — szybowcowa wystartuje za samolotem z Poznania. Samolot przeleżdażący ponad Niemcami będzie ciągnął trzy szybowce harcerskie.

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 288,50; Berlin (sprzedaż 212,78, kupno 211,94); Bruksela 88,85; Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopenhaga 115,35; Helsinki (sprzedaż 11,44, kupno 11,38); Londyn 25,83; Nowy Jork 5,26 1/2; N. Jork (kabel) 5,26 1/2; Oslo 129,70; Paryż 24,28; Praga 18,40; Stockholm 133,20; Zurich 120,25; Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Montreal (sprzedaż 5,27 1/2, kupno 5,25 1/2); Mediolan 27,85 (sprzedaż 27,95, kupno 27,75); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 130,00, kupno 127,00).

Papiery procentowe: 4 proc. poz. konsolidacyjna (większe) 52,75 — 53,00 (drobne) 51,00 — 51,75; 7 proc. poz. stabilizacyjna 368,00, kupon od dol. 1.000 — 1.034,04; 3 proc. poz. premialna inwestycyjna 1 em. 65,15, 11 em. 64,00; 4 proc. państw. poz. premialna dolarowa 45,00; 5 proc. konwersyjna 55,25; 6 proc. poz. dolarowa 54,50 (w pr.), kupon 1,23; 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie seria V 52,75 — 53,00; 4 1/2 proc. L. Z. Poz. ziemstwa kred. ser. A 47,25; 4 proc. L. Z. ziemskie seria VI 44,00 — 44,50; 5 proc. L. Z. Warszawa 59,50; 5 proc. L. Z. Warszawa (1933 r.) 57,00 — 57,50; 5 proc. L. Z. Łódzi (1933 r.) 51,50.

Akcje: Bank Polski 100,75 — 100,50 — 100,75; Węgiel 20,75; Lilpop 13,60 — 13,50; Mordziejew 8,00; Ostrowiec 28,75; Starachowice 33,00 — 32,80. W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemiska (500 zł.) 76,00 (100 zł.) 91,00; pożyczki dolarowe: 3 proc. poz. z r. 1925 (Dillonowska) 52,25 (w

proc.); 7 proc. poz. śląska 48,75; 7 proc. poz. m. Warszawy (Magistrat) 48,75 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenvica jednolita 32,50 — 33,00; pszenica zbierana 32,00 — 32,50; żyto I st. 26,50 — 26,75; żyto II st. 26,25 — 26,50; owies eksportowy 23,50 — 24,50; owies I standard 23,50 — 24,50; jęczmień browar. 26,75 — 27,75; jęczmień 23,50 — 24,00; groch polny 23,50 — 24,50; groch Victoria 29,00 — 31,00; wyka 23,50 — 24,50; seradela podw. czyszczona 27,50 — 28,50; seradela tar. gowa 23,50 — 24,00; łubin niebieski 15,50 — 16,00; łubin żółty 17,00 — 17,50; rzepak zimowy 61,00 — 62,00; rzepak letni 58,00 — 59,00; siemie linaie 52,00 — 53,00; konieczyna czerw. sur. bez gr. kaniarki 105,00 — 120,00; mak niebieski 80,00 — 82,00; mąka pszenka gat. I wyciągowa 50,50 — 51,50; mąka pszenka gat. I-A 48,50 — 49,50; mąka pszenka gat. II-A 43,50 — 44,50; mąka żytnia wyciągowa 37,00 — 38,00; mąka żytnia gat. II 31,25 — 32,25; mąka żytnia razowa 29,25 — 30,25; mąka żytnia posłonna 29,25 — 30,25; mąka żytnia 22,75; otręby pszenne grube przem. stand. 17,50 — 18,00; otręby pszenne mialkie 16,50 — 17,00; otręby żytnie 16,25 — 16,75; makuchy linaie 25,50 — 26,00; makuchy rzepakowe 19,00 — 19,50. Ogólny obrót 2256 ton, w tym żyta 509. Usposobienie spokojne,